

Biuletyn informacyjny

marki.pl



Miasto Marki

Nr 18

Wrzesień 2019

# Wielkie otwarcia



Potężne inwestycje edukacyjne na finiszu! Od września dzieci uczęszczają do przedszkola przy ul. Okólnej, rozbudowywanej Szkoły Podstawowej nr 2 oraz Mareckiego Centrum Edukacyjno-Rekreacyjnego.

Strony 2-5



## Szanowni Państwo, Mieszkańcy Marek

**31** sierpnia minęło 10 lat od wydarzenia, które pokazało, że Polacy potrafią się łączyć w dobrej, wspólnej sprawie. Jestem dumny, że zrobili to mieszkańcy naszego miasta. To był ostatni dzień wakacji. Tego dnia nasze miasto zwykle stawało w korku, bo obwodnicy jeszcze nie było. Ba, nie było jej nawet w krajowym programie budowy autostrad. I właśnie dlatego mieszkańcy Marek, którzy od wielu lat marzyli o uwolnieniu miasta od tłoku i spalin, spotkali się na nietypowej, cukierkowej akcji.

Bez blokowania drogi, w pozytywny sposób upomnieliśmy się o budowę obwodnicy. Stojącym w korku kierowcom wręczaliśmy cukierki, by osłodzić im to, że tracą czas i paliwo na Piłsudskiego. Media nagłośniły ten nietypowy protest, a nasz głos usłyszeli rządzący. Pewnie pomogło też 11 tys. podpisów poparcia zebranych zaledwie przez miesiąc. I to był przełom. Drogowa machina rozpedzała się powoli, ale dotarła do głównego, oczekiwanego przez nas celu. W grudniu 2017 r., tuż przed gwiazdką, nowa kilkupasmowa trasa była już przejezdna. Nie jest to jeszcze sytuacja idealna, bo inwestycja jest niedokończona. Ale tego wspólnego sukcesu mieszkańcom Marek już nikt nie odbierze.

Tak się składa, że dokładnie 10 lat po cukierkowej akcji otworzyliśmy obiekt, który również ma przełomowe znaczenie dla miasta. 31 sierpnia 2019 r. mogliśmy wszyscy zobaczyć, jak wygląda edukacyjna część Mareckiego Centrum Edukacyjno-Rekreacyjnego (więcej obok). Dzięki tej inwestycji rozwiązaliśmy inny palący problem – miejsc nauki dla rosnącej w szybkim tempie liczby dzieci. Co więcej, to nie będzie typowa szkoła. To tu tysiące mieszkańców będą spędzać wspólnie i aktywnie czas na basenie, bieżni, sali sportowej i koncertowej. I jak to bywa z przełomowymi inwestycjami – są po to, by łączyć, dla wspólnego dobra.

Burmistrz Miasta Marki



FOT. DRONE POSITION

# Szkoła przyszłości

18 miesięcy intensywnych prac budowlanych i część edukacyjna MCER gotowa. To wizytówka naszego miasta – podkreślają nasi samorządowcy

31 sierpnia był przedostatnim dniem wakacji. Tymczasem przed wejściem do Mareckiego Centrum Edukacyjno-Rekreacyjnego (MCER) przy ul. Wspólnej gromadziło się coraz więcej mieszkańców. Przyśpieszony początek roku szkolnego? Nie, nic z tych rzeczy. Ale... coś jednak było na rzeczy! W ostatnią sobotę wakacji nasi mieszkańcy mogli zwiedzić najnowocześniejszą szkołę w Polsce, wybudowaną zaledwie w 18 miesięcy.

– To wizytówka naszego miasta – zgodnie podkreślają burmistrz Jacek Orych i jego zastępca Dariusz Pietrucha.

Imponująca jest skala tego przedsięwzięcia. Otwarta w sierpniu część edukacyjna to 34 nowoczesne sale dydaktyczne dla 1200 dzieci, pięć świetlic, zespół żywienia ze stołówką oraz biblioteki: miejska oraz szkolna. Gotowa jest też zewnętrzna część sportowa. Można już korzystać z pełnowymiarowego boiska piłkarskiego ze sztuczną nawierzchnią i oświetleniem.

– Mamy też stadion lekkoatletyczny z 400-metrową bieżnią. Można tu także trenować skok w dal, trójskok i rzut kulą. Obok niego znajduje się zespół boisk m.in. do gry w piłkę ręczną oraz koszykówkę – wylicza Katarzyna Bielska, dyrektor zarządzająca MCER.

Możliwości będzie jeszcze więcej od listopada tego roku.

– Wykonawca inwestycji – firma Budimex – kończy budowę drugiej części tego obiektu. Znajdą się w niej m.in. basen (sportowy i rekreacyjny ze zjeżdżalnią), sala widowiskowa oraz hala sportowa (ze ścianką wspinaczkową) – wylicza Piotr Grubek, prezes Mareckich Inwestycji Miejskich, który sprawuje pieczę nad całym przedsięwzięciem przy Wspólnej.

– Gdy projektowaliśmy MCER, przyświecała nam idea, by służyło ono nie tylko uczniom w godzinach lekcji, ale również wszystkim mieszkańcom. To tu będzie można przyjść na pływalnię, posłuchać koncertu, obejrzyć zawody sportowe lub po prostu przyjść na trening. To miejsce będzie tętnić życiem non stop – podkreśla Jacek Orych.

Zdaniem Dariusza Pietruchy, MCER jest obiektem „nie tylko na miarę dzisiejszych czasów, ale wychodzącym w przyszłość”. Szczególną cechą kompleksu jest zastosowanie zaawansowanych technologii, które przyczynią się do efektywnej ochrony środowiska. Dzięki nim użytkowanie obiektu będzie tańsze niż tradycyjnej szkoły.

– Zastosowaliśmy odnawialne źródła energii. Mamy tu panele fotowoltaiczne wytwarzające energię elektryczną, pompy ciepła oraz zaawansowane systemy odzysku energii cieplnej. Z założenia kompleks ma być zeroenergetyczny, czyli w rocznym bilansie zużyje tyle energii, ile sam wyprodukuje – podkreśla Dariusz Pietrucha.

Oszczędności będą też dotyczyły gospodarki wodą.

– Pod trybuną stadionu znajduje się zbiornik na wodę deszczową. Wykorzystamy ją do nawadniania dachów bagiennych, które z kolei będą pełnić funkcje ekologiczne i edukacyjne. Z jednej strony będą one oczyszczać powietrze i tłumić hałas, z drugiej – stały się siedliskiem dla wielu gatunków fauny i flory, które będzie można obserwować podczas lekcji na zewnątrz szkoły – tłumaczy Piotr Grubek.

– Zapraszamy Państwa na otwarcie całego obiektu, które zaplanowaliśmy na 9-10 listopada – dodaje Katarzyna Bielska.



Na boisku wielofunkcyjnym można zagrać w kosza, szczypiorniaka i tenisa.



Bieżnię wokół boiska przetestowali Markowi Biegacze.



W takich salach uczą się od września dzieci z SP4.



W przerwie lekcyjnej można odpocząć w cieniu, na patio.



Kolejka chętnych do zwiedzania szkolnej części MCER.

# „Dwójka” razy dwa

Zamiast jednego budynku – dwa zespolone, zamiast 15 sal lekcyjnych – 31. Szkoła Podstawowa przy Szkolnej ma za sobą najtrudniejszy etap rozbudowy

Osoba, która zwiedzała „Dwójkę” rok temu, a we wrześniu 2019 r. do niej wróciła, nie poznałaby wnętrza. Niewiele ponad rok trwały intensywne prace. Przez ten czas wykonawca – giełdowy Budimex – zaprojektował i wybudował od zera nowy obiekt, a stary – wyremontował i połączył z nowym. W sierpniu tego roku wyścig z czasem został ukończony pomyślnie. I dobrze, bo przed rozbudową szkoła przy Szkolnej pękała w szwach.

„Nadszedł dzień, na który długo czekaliśmy – dzisiaj rozpoczynamy naszą przygodę edukacyjną w wyremontowanej i rozbudowanej szkole, której architektura inspirowała do działania, refleksji i kreatywności” – takie słowa skierowała do uczniów i rodziców dyrektor Katarzyna Łempicka z okazji rozpoczęcia roku szkolnego.

Nie ma co ukrywać – to były trudne miesiące. Zajęcia z dziećmi były prowadzone w kilku lokalizacjach do późnych godzin popołudniowych, także w soboty.

– Nie było łatwo, ale okazało się, że potrafimy przezwyciężać niedogodności, radzić sobie w mało komfortowych warunkach, wspierać się w niecodziennych, trudnych i zaskakujących sytuacjach – podkreśla dyrektor Łempicka.

Zmiany są ogromne. Przed rozbudową „Dwójka” miała zaledwie 15 sal lekcyjnych. Obecnie jest ich już 31. Dzięki temu skrócił się czas zajęć szkolnych. W ubiegłym roku uczniowie zaczynali lekcje o 7.10 i kończyli po 18.00. Obecnie zajęcia zaczynają się o 8.00 i najpóźniej kończą po 16.00.

– Do tego jesteśmy w stanie przyjąć większą liczbę dzieci. W tym roku do naszej szkoły będzie uczęszczać 700 uczniów – oblicza dyrektor Łempicka.

Dodaje, że w szkole jest kilka gabinetów terapeutycznych, w których specjaliści mogą prowadzić indywidualne zajęcia z dziećmi.

– Nie musimy już też wozić dzieci na zajęcia WF. W tej chwili dysponujemy trzema salami: gimnastyczną, taneczną i rehabilitacyjną – dodaje Katarzyna Łempicka.

Koniec robót przy Szkolnej jest przewidziany na grudzień tego roku. Do zakończenia pozostały prace przy budowie największej sali sportowej, części żywieniowej (wydzielonej jadalni dla 180 osób oraz kuchni z zapleczem) i biblioteki z czytelną. Renowacji poddane zostaną też zewnętrzne boiska.





# Wesoły Skrzat zawitał na Okólną

Ładna, kolorowa, funkcjonalna i przestronna – tak o nowej placówce mówi dyrekcja przedszkola

W maju zakończyliśmy rozbudowę Przedszkola Miejskiego nr 2 przy Dużej. We wrześniu dzieci poszły do drugiego nowego obiektu – filii Przedszkola Miejskiego nr 1 „Wesoły Skrzat”. Budynek w systemie modułowym wyrósł przy Okólnej. Jego inwestorem były Mareckie Inwestycje Miejskie. Część wyposażenia sfinansował Urząd Miasta.

– Przy Okólnej prowadzimy zajęcia dla pięciu oddziałów. W sumie uczęszcza do naszej filii 120 dzieci w każdej grupie wiekowej, od 3 do 6 lat – mówi Hanna Dąbrowska, dyrektor przedszkola.

Powierzchnia użytkowa budynku to niemal 1000 mkw. Znajduje się w nim pięć sal lekcyjnych. Każda z nich jest wyposażona w tablicę multimedialną.

Dzieci korzystają też z sali do rytmiki oraz jadalni. Obiekt został wyposażony w nowoczesną kuchnię – jak określa pani dyrektor – na miarę XXI wieku. Oprócz tego przygotowany został gabinet dla logopedy i psychologa.

– Dysponujemy personelem w pełnym składzie, spełniającym wszelkie wymogi – dodaje Hanna Dąbrowska.

Obiekt jest dostosowany do potrzeb osób z niepełnosprawnościami. Oprócz klatki schodowej komunikację między parterem i piętrem budynku zapewnia winda. Na dzieci czeka nowoczesny plac zabaw, na rodziców – parking przed przedszkolem.

– Filia naszego przedszkola jest ładna, kolorowa, funkcjonalna i przestronna – mówi Hanna Dąbrowska.



## Normy przekroczone = więcej ekranów

Jest szansa, że hałas z obwodnicy będzie mniej dokuczliwy. Badania akustyczne wykazały, że obecne zabezpieczenia są niewystarczające.

W 2013 r. mieszkańcy naszego miasta protestowali przeciwko redukcji planowanych ekranów wzdłuż obwodnicy Marek. Obawiali się, że po uruchomieniu trasy normy hałasu zostaną przekroczone. Wnioskowali wówczas, by w projekcie budowy uwzględnić poprawę ochrony akustycznej. Podobne stanowisko przyjęły władze naszego miasta. Niestety, apele nie zostały wysłuchane. Po otwarciu obwodnicy mieszkańcy skarżyli się na ciągły, uciążliwy hałas – zarówno w dzień jak i w nocy. Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad (GDDKiA) obiecała, że po oddaniu trasy przeprowadzi szerokie badania akustyczne. Słowa dotrzymała. Niedawno na stronie FB „Ekran Akustyczne dla Obwodnicy Marek” pojawił się zapis analizy porealizacyjnej, udostępniony w trybie informacji publicznej. Przedstawiono w nim wyniki badań hałasu oraz propozycje jego ograniczenia.

Wnioski z lektury analizy porealizacyjnej są następujące:

➤ Poziom hałas był całodobowo badany w 30 punktach na odcinku 2,7 km od węzła Marki do ulicy Pustelnickiej w Zielonce. Dzienna norma wynosi 65 decybeli, a nocna 56 decybeli. Okazało się, że dzienne normy są przekroczone w czterech punktach pomiaru (od 0,1 decybeli do 3,3 decybeli). Znacznie gorzej wypadły badania nocne. W tym wypadku normy zostały przekroczone w 22 miejscach (od 0,1 decybeli do 9,6 decybeli).

➤ Lista mareckich ulic, przy których zanotowano przekroczenia, jest obszerna. Są na niej: Wiejska, Pałacowa, Wojskiego, Kosynierów, Szpitalna, Ząbkowska, Pomorska, Warmińska, Kujawska, Skłodowskiej i Szkolna. Największe przekroczenia zanotowano przy ul. Szpitalnej (o 3,3 decybeli w dzień oraz 9,6 decybeli w nocy).

➤ Natężenie ruchu pojazdów, mające wpływ na wielkość hałasu, jest zdecydowanie większe niż zakładano przed realizacją inwestycji.

„Obecnie zmierzone natężenie ruchu pojazdów lekkich w porze nocy jest niemal czterokrotnie większe niż zakładano dla roku 2016 i ponad dwukrotnie większe niż dla roku 2031” – czytamy w analizie porealizacyjnej.

➤ Spośród kilku metod ograniczenia hałasu wykonawca analizy wskazuje na zastosowanie ekranów akustycznych. Miałyby one zostać podniesione lub wybudowane od zera tam, gdzie ich nie ma. Dla przykładu, wzdłuż nieosłoniętego osiedla Szpitalna powstałby ekran o wysokości 5 m plus dodatkowo – ekran w tzw. pasie rozdzielania między jezdniami trasy. Wydłużone byłyby także ekrany na wysokości ul. Skłodowskiej.

W tej beczce miodu jest jedna spora łyżka dziegciu. Mieszkańcy Marek zwracają uwagę, że w analizie porealizacyjnej około 400-metrowy odcinek w okolicy ulicy Szkolnej pozostaje bez żadnej osłony. Na hałas nadal więc będą narażone okolice osiedla i domy jednorodzinne. Dodatkowym smartwieniem jest fakt, że właśnie w tym miejscu będzie włączać się do obwodnicy Marek Wschodnia Obwodnica Warszawy, co tylko spotęguje natężenie hałasu.

Marszałek województwa mazowieckiego nałożył na GDDKiA obowiązek ograniczenia hałasu w naszym mieście do maja 2021 roku.

# Więcej kursów, lecz na krótszej trasie

## Otwarcie stacji metra na Targówku zmieni układ komunikacji miejskiej

Zakończyła się budowa trzech stacji metra po praskiej stronie Warszawy. Gdy wysyłaliśmy ten numer gazety do drukarni, do uruchomienia pierwszych podziemnych pociągów brakowało jeszcze akceptacji nadzoru budowlanego. Do zmian w układzie komunikacyjnym próbuje przygotować mieszkańców warszawski Zarząd Transportu Miejskiego (ZTM). W maju odbyły się w naszym mieście konsultacje społeczne nad projektem zaprezentowanym przez stołeczno-przewoźnika. ZTM zaproponował wówczas zwiększenie częstotliwości autobusów w naszym mieście w zamian za skrócenie tras linii 140, 340 oraz 738 do stacji metra Trocka. Wielu mieszkańców oraz nasi samorządowcy zgodnie podkreślali, że jedna linia powinna zostać w niezmiennym kształcie – najlepiej do stacji Warszawa Wschodnia. Ten postulat w końcowym rozwiązaniu nie został jednak uwzględniony przez ZTM. Błyskawicznie zareagowała Rada Miasta. W dniu, w którym miasto otrzymało informacje ZTM, Rada przyjęła stanowisko, w którym wyraża zaniepokojenie planem zmian.

– Bezpośredni autobus do Dworca Wschodniego uważamy za konieczny. Każda przesiadka jest dużym utrudnieniem dla osób starszych i z niepełnosprawnościami – przekonuje Paweł Pniewski, przewodniczący Rady Miasta.

Zdaniem naszych przedstawicieli, rozsądnym rozwiązaniem jest zachowanie obecnej trasy linii 140 z przystankiem końcowym przy Dworcu Wschodnim.

„Ta stacja kolejowa stanowi ważny punkt przesiadkowy, gdzie można skorzystać z usług kolei dalekobieżnych jak również kolei miejskiej i podmiejskiej; pasażerowie mogą w łatwy sposób dojechać do południowych oraz zachodnich dzielnic Warszawy. Pozostawienie tej linii na niezmienną trasie da również możliwość bezpośredniej przesiadki przy Dworcu Wileńskim, skąd można skorzystać z rozbudowanej komunikacji tramwajowej” – czytamy w stanowisku radnych.

Z ZTM płyną też lepsze wiadomości. Zwiększy się bowiem częstotliwość autobusów na skróconych liniach. W godzinach szczytu autobusy linii 140 i 340 będą jeździć co 10 minut, a linia 738 – co 20 minut. Jak informuje ZTM, na wspólnym odcinku trasy Pustelnik – Metro Trocka będą one jeździć: co 5 minut w godzinach szczytu, co 10 minut poza szczytem oraz co 15 minut w święto.

„Pasażerowie podróżujący w kierunku dworców: Wileńskiego i Wschodniego będą mieli też możliwość przesiadki w ciągu ul. Radzywińskiej do często kursujących linii 412 i 512” – dodaje ZTM.

Radni wnioskują również, aby autobusy linii przyspieszonej 412 kursujące na trasie Głęboka – Dworzec Wschodni zatrzymywały się na przystanku przy centrum handlowym M1, co ułatwi szybszy dojazd mieszkańcom Marek do linii tramwajowych i kolei miejskiej.



# CAF 3 zmienia się na lepsze

**Nowa elewacja, nowy dziedziniec, nowe pomysły mieszkańców – Centrum Aktywności Fabryczna 3 tętni życiem.**

Od ubiegłego roku mieszkańcy Marek mogą spotykać się w nowym miejscu. W miejscu po dawnym sklepie meblarskim i punkcie gastronomicznym ruszyło Centrum Aktywności Fabryczna 3. To tu w godzinach popołudniowych i wieczornych można przyjść m.in. na potańcówkę dla seniorów, spotkanie autorskie, warsztaty kulinarne czy seans filmowy. To tu odbywa się także szkoła rodzenia. Do dyspozycji mieszkańców są również m.in. komputery z dostępem do internetu oraz półki z książkami na wymianę (bookcrossing).

Sporo do życzenia pozostawiało jednak otoczenie Fabrycznej 3. Elewacja budynku prosiła się o odświeżenie, a wewnętrzny dziedziniec – o kompleksowy remont i odwodnienie. Takie zadania postawiono przed zwycięzcą przetargu – marecką firmą Mirmex. W wakacje ruszyły prace budowlane, które zakończą się najpóźniej we wrześniu. Otoczenie Fabrycznej 3 zmienia się nie do poznania.

Zmieniają się ściany, ale coraz bogatsza – dzięki inicjatywie mieszkańców – jest również oferta CAF3.



Jesienią będą się tu odbywać warsztaty artystyczne dla rodzin połączone z seansem filmowym, animacje plastyczne, zajęcia z szycia, seanse dla szkół i przedszkoli i zajęcia z jogi. Pojawiają się też wykłady o zdrowym stylu życia, bezpieczeństwie na drodze, historii miast i... grzybach. Miejsce przy Fabrycznej odwiedza około tysiąca osób miesięcznie. Wstęp jest bezpłatny.

– Jeśli ktoś chce się podzielić swoją pasją i zainteresowaniami z innymi mieszkańcami, to Fabryczna 3 jest idealnym adresem – podkreślają Ewa Czarkowska i Monika Banaszek, opiekunki tego miejsca.

## CZEKAMY NA PAŃSTWA ZGŁOSZENIA

Osoby, które chcą skorzystać z przestrzeni, jaką daje CAF3, proszone są o kontakt osobisty, telefoniczny (22 781-10-03 wew. 901, 22 418 81 00) lub za pośrednictwem poczty elektronicznej (caf3@marki.pl). W zależności od potrzeb w CAF 3 mogą pracować trzy lub cztery sale (jedną z nich jest kuchnia). Centrum jest czynne po tradycyjnych godzinach pracy – tak, aby mieszkańcy mogli z niego korzystać po południu.

## STYPENDIA DLA ZDOLNEJ MŁODZIEŻY

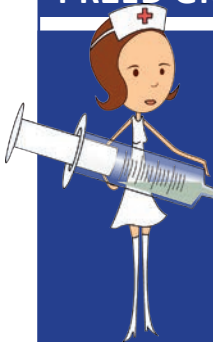
**Masz świetne wyniki w nauce, możesz pochwalić się osiągnięciami sportowymi lub artystycznymi? Aplikuj o wsparcie samorządu. Na wnioski czekamy do 7 października.**

Na początku września ruszyła dziewiąta edycja programu stypendialnego. Kierujemy go do uzdolnionych uczniów szkół ponadgimnazjalnych oraz studentów, którzy – rzecz jasna – są stałymi mieszkańcami naszego miasta. Stypendium będzie przyznawane na okres 10 miesięcy w czterech kategoriach:

- za osiągnięcia w nauce dla uczniów szkół ponadpodstawowych,
- za osiągnięcia w nauce dla studentów,
- za osiągnięcia sportowe oraz dobre wyniki w nauce dla uczniów szkół ponadpodstawowych i studentów,
- za osiągnięcia artystyczne oraz dobre wyniki w nauce dla uczniów szkół ponadpodstawowych i studentów.

Na wsparcie (wysokości 300 lub 200 zł miesięcznie) może liczyć 20 osób. Wnioski o stypendium przyjmuje Centrum Usług Wspólnych przy ul. Klonowej do 7 października. Mogą je składać: sami zainteresowani, rodzice lub prawni opiekunowie, rady pedagogiczne lub rady szkół, dyrekcje szkół, organizacje samorządowe i społeczne, a także władze klubów i organizacji sportowych. Wnioski zaopiniuje Komisja Stypendialna. Zapraszamy!

## SENIORZE, BROŃ SIĘ PRZED GRYPĄ



Jesień to okres wzmożonych zachorowań. Jedną z metod ochrony przed grypą są szczepienia. Nasze miasto przeprowadzi je bezpłatnie dla środowiska seniorskiego – aż do limitu wykorzystania zakontraktowanych świadczeń. Osoby po 60 roku życia, które mieszkają na stałe w Marekach, jesienią mogą się zgłosić do dwóch ośrodków zdrowia: Esculapa przy ul. Fabrycznej oraz Mareckiego Ośrodka Zdrowia przy ul. Sportowej. Zachęcamy do skorzystania z tej możliwości. Według danych Światowej Organizacji Zdrowia (WHO) rocznie na grypę zapada na świecie około 100 mln ludzi, z czego w wyniku powikłań pogrypowych umiera od 500 tys. do miliona chorych.

# Uzyskaliśmy dofinansowanie do budowy miejskich dróg

**Z rządowego funduszu wpłynie do Marek milion złotych.**

Nasze miasto stale szuka możliwości dofinansowania inwestycji. Udało się sięgnąć po pieniądze z nowego źródła. 2 września uzyskaliśmy informację, że mareckie projekty drogowe otrzymały rządowe dofinansowanie. Nasze miasto wnioskowało do Funduszu Dróg Samorządowych o wsparcie przebudowy ulic Klonowej i Cmentarnej. Wartość obu inwestycji szacowaliśmy na 1,46 mln zł. Otrzymamy dotację wysokości 70 proc. kosztów inwestycji. To oznacza, że z Funduszu Dróg Samorządowych wpłynie ponad 1 mln zł.

Prace przy ul. Klonowej są już na ukończeniu. Przetarg na wybór wykonawcy przedłużenia Cmentarnej został ogłoszony w pierwszej połowie września. W ramach tej drugiej inwestycji powstanie ulica, która połączy

drogę wojewódzką 631 z Cmentarną. Będzie mieć nawierzchnię bitumiczną o szerokości 6 m. wraz z chodnikiem po północnej stronie.

– Dziękuję wszystkim osobom, zaangażowanym w proces zdobywania dofinansowania. To kolejne nasze inwestycje, które otrzymują zewnętrzne wsparcie – podkreśla Jacek Orych, burmistrz Marek.

Nasze miasto otrzymało już dotacje m.in. na budowę ulic: Pomnikowej, Zyguntowskiej-Zagłoby, Główniej, drogi rowerowej na wale rzeki Długiej i parkingów P&R przy Sportowej i Dużej. Pieniądze pochodzą z Unii Europejskiej, od wojewody mazowieckiego oraz powiatu wołomińskiego. Z tym ostatnim prowadzona jest przebudowa ciągu ulic Sosnowa-Kościuszki.





# Skwer Pamięci Narodowej

Między MOK i kamienicami utworzyliśmy miejsce pamięci, edukacji i spacerów

Jeszcze ostatnie prace porządkowe i gotowe. Pod koniec sierpnia otoczenie Pomnika Dziesięciu Powieszonych, który upamiętnia ofiary niemieckiej zbrodni (szczególnie w ramce), diametralnie się zmieniło. Po kilku miesiącach prac powstał tu Skwer Pamięci Narodowej. Jest to miejsce, które nie tylko upamiętnia tragiczne wydarzenie z października 1942 r. To również przestrzeń edukacji historycznej i spacerów.

Centralnym punktem skweru pozostaje oczywiście pomnik, odsłonięty w 1953 r. Prowadzą do niego

nowe chodniki. Jeden z nich nawiązuje do naszej kolejowej przeszłości – jego częścią są kolejowe szyny. Za pomnikiem znajduje się pergola, przy której można usiąść i odpocząć. Jej kluczowym elementem jest mur z tablicami o treści historycznej. Na pierwszym znajduje się lista najważniejszych bitew w dziejach kraju, na drugiej – kluczowe daty, na trzeciej – słowa marszałka Piłsudskiego („Ten, kto nie szanuje i nie ceni swojej przeszłości, nie jest godzien szacunku teraźniejszości, ani prawa do przyszłości”). W murze znajdują się również dwie szklane cegły, w któ-

rych umieszczono ziemię z Cmentarza Łyczakowskiego we Lwowie i Cmentarza na Rossie w Wilnie.

– Symbolizują one łączność z Polakami, którzy pozostali po II wojnie światowej poza narzuconymi nam granicami – mówi Paweł Pniewski, przewodniczący Rady Miasta.

Całość prac uzupełniły: mała architektura, oświetlenie oraz zieleń. Wykonawcą prac był zwycięzca przetargu – konsorcjum pod wodzą firmy Ziel-Bud. Uroczyste otwarcie Skweru zostało zaplanowane na 16 października, w 77 rocznicę hitlerowskiej zbrodni.



## TRAGICZNE WYDARZENIE

➤ Pomnik Dziesięciu Powieszonych został odsłonięty w 1953 r. Przypomina on o zbrodni dokonanej na więźniach Pawiaka. Niemcy stracili po 10 osób w Markach, Rembertowie, na Bródnie, Woli i Szczęśliwicach. Był to akt zemsty okupanta za akcję „Wieniec”. Na początku października 1942 r. Armia Krajowa przeprowadziła działania, polegające na wysadzeniu torów na liniach węzła warszawskiego. Chodziło o utrudnienie Niemcom transportu na front wschodni.

## Radość dla dzieci, odpoczynek dla dorosłych

W czerwcu przy ul. Sportowej rozpoczęła się budowa placu miejskiego – kolejnego miejsca spotkań w plenerze.

Kilka lat temu mieszkańcy Marek zjednoczyli siły i w internetowym konkursie wygrali plac zabaw Nivea. Powstał on przy ul. Sportowej. Przestrzeń wokół tego miejsca zachęcała do kolejnych inwestycji o charakterze rekreacyjnym. I tak w ratuszu narodziła się koncepcja budowy placu miejskiego – miejsca spotkań na świeżym powietrzu. I znów w jej tworzeniu pomogli mieszkańcy. W budżecie obywatelskim wybrali propozycje budowy siłowni plenerowej i parku linowego przy Sportowej. Obie zostały wprowadzone do projektu inwestycji. Do pełnego szczęścia potrzeba było tylko wyłonienia wykonawcy. Ta sztuka udała się dopiero w czwartym prze-



targu. W trzech poprzednich postępowaniach albo nie było żadnych ofert, albo znacznie przekraczały kosztorys. W tym roku udało się znaleźć wykonawcę. Zlecenie trafiło do konsorcjum firmy Ziel-Bud.

W czerwcu rozpoczęły się prace budowlane, które mają się zakończyć do końca tego roku.

– Cieszę się, że przy Sportowej powstanie kolejne miejsce spotkań mieszkańców. Dużo radości znajdują tu dzieci, dawkę odpoczynku, przede wszystkim tego aktywnego, dorośli – podkreśla burmistrz Jacek Orych.

Przy Sportowej powstaną siłownia plenerowa, plac ćwiczeń dla dorosłych, park linowy dla dzieci, rolkostrada i alejki spacerowe, miejsce pod gastronomię sezonową i toaleta. Ważnym punktem placu miejskiego będzie nowoczesny obiekt fontannowy (z wodą w obiegu zamkniętym). Pojawi się też mnóstwo nowych drzew i krzewów. Wykonawca posadzi m.in. graby, wiąz, jabłonie dekoracyjne, płatany, kłony. Do wycinki poszły tylko te drzewa, które stanowiły zagrożenie dla bezpieczeństwa przyszłych użytkowników.



# Blaski i cienie zmian w PIT

Reformy podatkowe mają swoje dobre i gorsze strony. Na tej ostatniej zyskuje obywatel, traci zaś każdy samorząd. Choć ten scenariusz dla Marek nie musi być tak bolesny. Wiele w Państwa rękach.

Lato i jesień upływają pod znakiem sporych zmian w podatku PIT. Generalnie będą one korzystne dla podatnika. Po pierwsze, od 1 sierpnia nie jest pobierany podatek PIT od osób do 26 roku życia. Po drugie, wszyscy podatnicy skorzystają z obniżonego, pierwszego progu – z 18 do 17 proc. Po trzecie, zostaną podwyższone koszty uzyskania przychodu.

Te spore zmiany znajdują też odbicie w finansach wszystkich samorządów. Co tu ukrywać – będą one niekorzystne. Gminy, powiaty i województwa otrzymują bowiem od rządu udział w PIT. W efekcie najnowsze zmiany w PIT spowodują obniżenie dochodu samorządów. Szacują one,

że w skali kraju jest to kwota 6,6 mld zł. Tylko samorządom należącym do metropolii stołecznej ubędą 982 mln zł. W tej grupie są też Marki.

– Oszacowaliśmy skutki finansowe zmian. Likwidacja PIT dla osób poniżej 26 roku życia to roczna utrata 1,4 mln zł. Obniżenie podatku do 17 proc. to ubytek kolejnych 4 mln zł. Podwyższenie kosztów uzyskania przychodu spowoduje, że nie otrzymamy od państwa 2,2 mln zł. W sumie kolejny budżet naszego miasta będzie chudszy o 7,6 mln zł. To pieniądze, za które można byłoby wybudować lub zmodernizować kilka kilometrów dróg – mówi Beata Orczyk, skarbnik Marek.

Negatywne skutki odczują też nasi sąsiedzi z powiatu. Na trzech zmianach Żąbki utracą 7,6 mln zł, Wołomin 8,18 mln zł, Kobyłka i Radzymin po 4,8 mln zł.

– Nie jesteśmy przeciwni zmianom podatkowym korzystnym dla obywateli. Apelujemy jednak do rządu o wprowadzenie mechanizmów, które zrekompensują samorządom ubytek dochodów – mówi Jacek Orych, burmistrz Marek.

Jest na to sposób. Wystarczy podnieść udział samorządów w podatku dochodowym od osób fizycznych. W przypadku gmin powinien wzrosnąć z obecnych 38,08 proc. do 43,23 proc., powiatów – z 10,25 proc. do 11,64 proc., miast na prawach powiatu – z 48,33 proc.

do 54,87 proc. oraz województw – z 1,6 proc. do 1,82 proc.

– Niezależnie od tego sami lokalnie możemy zrekompensować skutki zmian w PIT – dodaje Dariusz Pietrucha, zastępca burmistrza Marek.

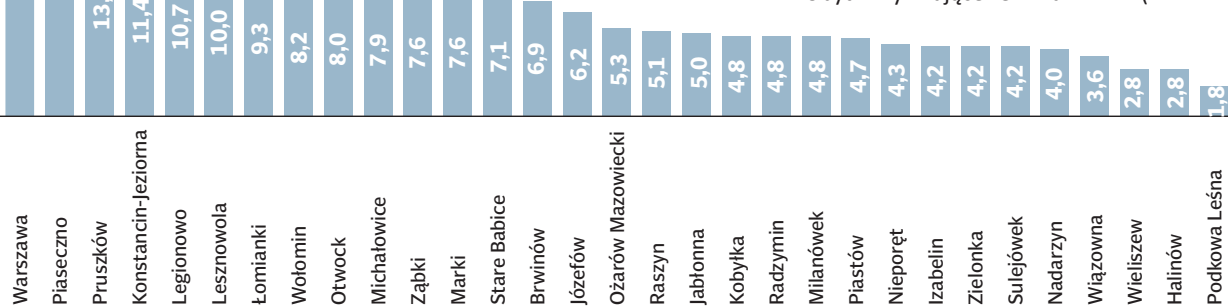
To apel od tych osób, które – rozliczając roczne zeznanie podatkowe – wpisują inny adres zamieszkania niż Marki. Takich osób jest w naszym mieście kilka tysięcy. Do tej pory jedna osoba oznaczała roczny dochód dla samorządu na poziomie 1800 zł. Jeśli 5 tys. nowych osób wpisze adres „Marki”, do wspólnego budżetu trafi tyle, ile nasze miasto traci na zmianach.

– Naprawdę niewiele potrzeba, by Państwa podatki pracowały dla Was, w naszym mieście. Wystarczy spełnić jeden z trzech warunków: zameldować się lub wypełnić formularz ZAP3 lub w rocznym zeznaniu elektronicznym (Twój ePIT) wskazać Marki jako miejsce zamieszkania – podkreśla Jacek Orych.

Warto podkreślić, że na taki krok decyduje się coraz więcej osób. Widać to po rosnących dochodach podatkowych z PIT. W 2017 r. wyniosły 48 mln zł, w tym już 61 mln zł.

– Utrzymanie dochodów z PIT to nic innego jak utrzymanie dynamiki inwestycji, których tak bardzo wszyscy w Markach potrzebujemy – dodaje Jacek Orych.

ILE ROCZNIE STRACĄ STOŁECZNE GMINY  
Ubytki wynikające ze zmian w PIT (w mln zł)



## Strażacy otrzymają nowy wóz

**Pomogli: mieszkańcy, nasz samorząd, marszałek i fundusze ochrony środowiska. Jesienią fabrycznie nowy samochód ratowniczo-gaśniczy rozpocznie służbę.**

Czy wiecie Państwo, ile razy w ubiegłym roku interweniowali nasi strażacy-ochotnicy? Aż 257 razy. To najwięcej w powiecie wołomińskim. Problem w tym, że dysponują dwoma wyeksploatowanymi autami. Nic dziwnego, że druhny i druhowie z OSP marzyli o nowym pojeździe. Jest to ogromna inwestycja szacowana na prawie 850 tys. zł. By ją zrealizować, potrzebne było zaangażowanie wielu osób.

– Nasi strażacy są wszędzie. Gaszą pożary, likwidują skutki zdarzeń komunikacyjnych, prowadzą zajęcia szkoleniowe, zabezpieczają imprezy. Biorąc pod uwagę skalę ich zaangażowania nie mamy wątpliwości, że ten zakup jest jak najbardziej potrzebny – tłumaczył burmistrz Jacek Orych.

Przede wszystkim z pomocą OSP pośpieszyli samorządowcy. Strażacy w sumie otrzymają 450 tys. zł: 350 tys. zł od władz naszego miasta oraz 100 tys. zł – od Urzędu Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego. To nie koniec. Wsparcia udzieliły także fundusze ochrony środowiska: Narodowy i Wojewódzki. Jest to kwota 280 tys. zł. W zakupach pomagają też prywatni ofiarodawcy. Strażacy uruchomili m.in. kwestę na wkład własny. Mieszkańcy nadal mogą ich wesprzeć za pośrednictwem serwisu zrzutka.pl (<https://zrzutka.pl/8ab2xu>). Strażacy liczą, że do końca września uzbierają 60 tys. zł. Na razie zgromadzili prawie 12 proc. tej kwoty.

– Nowy samochód to większe możliwości działania. Będzie on dysponował m.in. pojemniejszym zbiornikiem na wodę – dodaje Marcin Brzeziński, prezes OSP.

Strażacy ogłosili przetarg, wyłonili zwycięzcę i podpisali umowę na dostawę. Zamówienie otrzymała kielecka firma Stolarczyk. Koszt zakupu to 842,5 tys. zł. Nowy pojazd pojawi się w Markach jesienią tego roku.

## STREFA RELAKSU – OGRÓD ZMYŚLÓW PRZED OTWARCIEM

Szukasz chwili odpoczynku? Wybierz się na spacer wzdłuż ul. Sowińskiego. Przy skrzyżowaniu z Wilczą wyrosły: ogród orientacji (czyli labirynt z żywopłotów) i ogród zmysłów (pełen pięknych roślin). Są tu również ławki, stojaki na rowery i półka na bookcrossing. Jest to inwestycja, na którą głosowali mieszkańcy w ramach Mareckiego Budżetu Obywatelskiego.





# Marecki Ośrodek Kultury im. Tadeusza Łużyńskiego



Zapraszamy do odwiedzania naszej strony internetowej [www.mokmarki.pl](http://www.mokmarki.pl)  
oraz profilu na FB <https://www.facebook.com/mokmarki>

## STRASZNY FESTIWAL

Wyjątkowe dwa dni  
nie tylko dla miłośników  
horrorów i dreszczowców.

Przed nami niezwykle festiwal. Dla odważnych widzów i odważnych wokalistów! Proponujemy udział w konkursie na wykonanie piosenek utrzymanych w „straszny klimat” np. piosenki z duchem w tle, piosenki kryminalnej, z dreszczowcem etc.

26 października odbędą się prezentacje konkursowe, a w dniu następnym „Strasza Gala”, czyli koncert laureatów. Na uczestników czekają atrakcyjne nagrody. Na widzów – niespodziewane zwroty akcji i spotkanie z Białą Damą.

Zapraszamy pasjonatów czarnych komedii, horrorów i dreszczowców oraz utalentowanych wokalistów od 3 do 100 lat. Regulamin i karta uczestnika wkrótce na [www.mokmarki.pl](http://www.mokmarki.pl) oraz profilu FB.

## W SKRÓCIE

### ➤ Markowe Planszówki

Szukasz współgraczy? A może masz już zgraną ekipę, ale potrzebujecie miejsca do rozgrywek? Zapraszamy zarówno „starych wyjadaczy”, jak i osoby, które dopiero od niedawna interesują się grami planszowymi. Dla każdego coś znajdziemy.

Zachęcamy do przynoszenia własnych gier, można też skorzystać z biblioteczki gier dostępnej w MOK. Zapraszamy 5 października – od godz. 16.00 do późnej nocy. Informacje o kolejnych terminach na stronie [www.mokmarki.pl](http://www.mokmarki.pl) i [facebook.com/mokmarki](https://www.facebook.com/mokmarki)

### ➤ Spotkajmy się

12 października rozpoczynamy cykl „Spotkajmy się” adresowany do rodziców dzieci z niepełnosprawnościami. W programie: warsztaty, rozmowy, wymiana doświadczeń. 12 października przedstawimy ofertę Ośrodka Pomocy Społecznej w Markach i zbierzemy propozycje uczestników spotkania. Zapraszamy.

Szczegółowe informacje: Aleksandra Sarnowska, tel. 22 781 14 06

# „Tulipany” w październiku

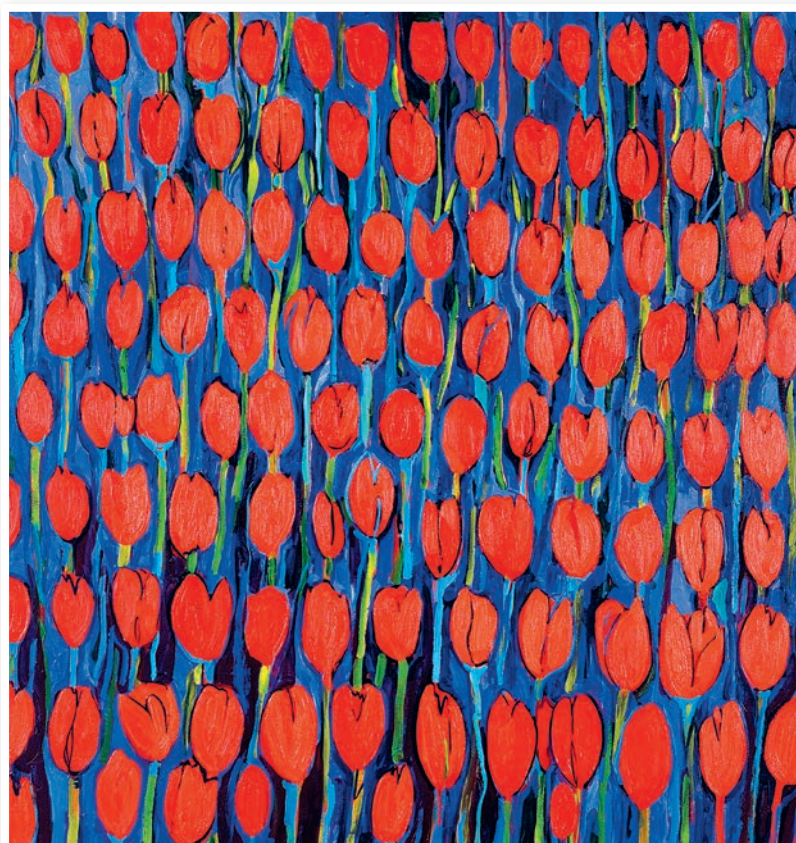
Zapraszamy na wyjątkową wystawę malarstwa polskiego. Wśród prac dzieła Edwarda Dwurnika, światowej sławy malarza i grafika.

Dzięki współpracy z wilanowską galerią Shtuka Art Gallery – Agaty Mikulskiej-Sienkiewicz zaprezentujemy mareckiej publiczności wystawę współczesnego malarstwa polskiego: Edwarda Dwurnika (więcej w ramce), Tomasza

Sętkowskiego, Jacka Maślankiewicza, Davida Pataraiia, Stefana Parucha. Będzie można zobaczyć słynne obrazy m.in. „Tulipany”, „Plac Zamkowy”, „Świeży poranek”, „Pani Fogg”, „Zamek”, „Wianek”, „Mokotów”.

Wernisaż jest zaplanowany na 19 października. W programie wydarzenia happening artystyczny. Wystawę będzie można oglądać do końca października.

Zapraszamy!



## INSPIRUJĄCY NIKIFOR

➤ Edward Dwurnik, polski malarz i grafik, urodził się w 1943 w Radzyminie, zmarł w 2018 r. w Warszawie. W latach 1963-1970 studiował malarstwo i grafikę w Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie, a także przez trzy lata rzeźbę. Jak uważał, przez pierwsze lata studiów na ASP „nie miał żadnej wizji swojej twórczości”. Dopiero doświadczenie wystawy artysty-samouka Nikifora w 1965 r. pomogło mu odnaleźć formę, która wsparła realizację jego pomysłów. Od tego wydarzenia rozwinęła się jego pasja tworzenia. Wtedy też powstały obrazy zaliczane do cykli malarskich takich jak: Podróże autostopem, Warszawa, Portret. Namalował ponad 5000 obrazów. Został nagrodzony m.in.: Nagrodą Kulturalną „Solidarności” (1983), Nouvelle Biennale de Paris (1985), nagrodą Olimpiady Sztuki w Seulu (1988) i Nagrodą Fundacji Sztuki Współczesnej (1992). Jego córka, Pola Dwurnik (ur. 1979), jest malarką i graficzką.



## „O nas...sentymentalnie”

**Agnieszka Lużyńska wystąpi ze znanymi oraz premierowymi utworami.**

Recital jest muzyczną opowieścią o meandrach ludzkich uczuć, które mogą zaprowadzić nas do nieznanego, wciąż nieodkrytych miejsc. Artystka łączy nutę efemeryczności z aktorską interpretacją. Usłyszymy piosenki z repertuaru Michała Bajora, Sławy Przybylskiej, Stanisławy Celińskiej z muzyką Jerzego Wasowskiego, Piotra Rubika i z tekstami m.in. Agnieszki Osieckiej, Anny Borowej, a także kilka nowych utworów napisanych specjalnie dla Agnieszki Lużyńskiej. Ich autorem jest Dawid Ludkiewicz, znakomity kompozytor młodego pokolenia.

– Życie płynie krętą ścieżką – mówi artystka – Przynosi nam wiele niespodzianek, również uczuciowych. Radość kochania, gorycz rozstania, romanse, zdrady. Różnie lokujemy swoje uczucia. Zaskakujące bywają konsekwencje naszych wyborów. Życie zwalnia i przyspiesza swój bieg, kierując się tylko sobie znanymi rytmemi. Trzeba żyć chwilą, wykorzystać szanse, które podsuwa nam los. Z każdym kolejnym dniem, mamy coraz mniej wspólnego ze sobą wczorajszym. Nie bójmy się więc kleić połamanych skrzydeł i próbujemy smakować życie..., które potrafi być piękne – takie motto towarzyszy wokalistce.

Zapraszamy na recital „O nas...sentymentalnie” 20 października o godz. 18.00.

FOT. MARCIN SKOTNICKI

## SZTUKO-SZTUCZKI I TAJEMNICZY OGRÓD

**Nowe propozycje artystyczne dla dzieci i młodzieży.**

Sztuko-sztuczki to nauka historii sztuki od starożytności do współczesności. To rzecz o malarstwie, rzeźbie, architekturze i artystach w oryginalnej formule z warsztatami i zabawami plastycznymi.

Interdyscyplinarne zajęcia – taneczne, wokalne, aktorskie i plastyczne – oferujemy uczestnikom dziecięcej grupy musicalowej, która przygotowuje spektakl „Tajemniczy Ogród” wg Frances Hodgson Burnett.

Ponadto zapraszamy na warsztaty pisanie piosenek (techniki lingwistyczne i ćwiczenia muzyczne), także w języku angielskim w ramach zajęć Sing your english. Na zajęciach umuzykalniających z elementami rytmiki, prowadzonych metodą Gordona i Carla Orffa, dzieci do lat 6 uczyć się będą śpiewać, grać na dzwonkach, cymbałkach, trójkątach i bębenkach.



A najmłodszych od 6 miesięcy do 3 lat z opiekunami zapraszamy do sekcji Bystry Maluch. Zajęcia, które przygotowała Fundacja Myśliciele, mają na celu rozwijanie koordynacji ruchowej, umiejętności językowych, muzycznych, plastycznych, zdolności interpersonalnych. Zapraszamy!

Więcej informacji na [www.mokmarki.pl](http://www.mokmarki.pl)

## MEDIA BEZ TAJEMNIC



**W październiku w MOK rozpocznie się cykl warsztatów dziennikarskich dla młodzieży.**

Dzięki bezpłatnym warsztatom organizowanym przez MOK młodzież będzie miała doskonałą okazję, by przyjrzeć się z bliska funkcjonowaniu mediów oraz pracy dziennikarza. Poznamy specyfikę pracy w mediach lokalnych oraz ogólnopolskich. Odwiedzimy redakcje oraz drukarnie, aby przyjrzeć się z bliska, jak wygląda realizacja programu telewizyjnego lub radiowego oraz zobaczyć, jak przygotowuje się materiały do druku. Spotkamy się z dziennikarzami, którzy opowiedzą o pracy i motywacjach, którymi się kierowali wybierając ten zawód.

Popracujemy również nad warsztatem dziennikarskim, by poprawić jakość przygotowywanych materiałów przez młodzież w swoich publikacjach. Poznamy najważniejsze gatunki dziennikarskie: reportaż, wywiad, recenzję, felieton oraz nauczymy się odróżniać opinie od informacji.

Skupimy się także na roli dziennikarstwa w dzisiejszym świecie oraz przybliżymy etos dziennikarza. Odpowiemy na pytania, dlaczego świat mediów uważany jest za „czwartą władzę” i na czym polega rzetelność dziennikarska.

Uczestnictwo w naszych warsztatach pomoże młodzieży w podjęciu decyzji, czy chce wiązać zawodową przyszłość z dziennikarstwem, sferą public relations i social media.

Na zajęcia zapraszamy młodzież od 12 roku życia. Więcej informacji na [www.mokmarki.pl](http://www.mokmarki.pl) oraz profilu FB.

## MOK PRZYGODY LISA I GAŚKI DOROTKI

**Widowisko pełne tańca, śpiewu i muzyki dla najmłodszych widzów z opiekunami**

6 października o godz. 15.00, zapraszamy dzieci od lat 3 na przedstawienie zatytułowane „Przygody lisa i gąski Dorotka”. Bohaterką bajki jest gąska Dorotka, porwana przez sprytnego lisa. Pasterka Hania szuka pomocy, by uratować gąskę. Pomagają jej w tym zwierzęta i dzieci. Przedstawienie przygotował Teatr Złoty Dukat. Bilety w cenie 5 zł do nabycia w sekretariacie MOK oraz na [www.ewesciowki.pl](http://www.ewesciowki.pl)



FOT. WWW.ZLOTYDUKAT.PL

## CHARLIE CHAPLIN I JEGO PIERWSZE FILMY

**Zapraszamy na spotkanie z historią kina i wyjątkowe projekcje z muzyką na żywo.**

Kręcenie filmów stało się możliwe, gdy Thomas Alva Edison wynalazł kinetoskop. Wynalazek ten po raz pierwszy wystawiono publicznie w Nowym Jorku w 1894 roku. Rok później bracia Lumière wynalazli kinematograf, który

wyświetlał obrazy na ekranie. Do roku 1910 istniały już tysiące sal kinowych w Ameryce i Europie. W 1914 roku po raz pierwszy na ekranie pojawił się Charlie Chaplin w filmie „Aby zarobić na życie”. Sylwetkę tego wyjątkowego artysty oraz jego wczesne nieme filmy przedstawimy 13 października. Projekcje odbywać się będą z udziałem tapera, czyli z muzyką na żywo.

## SUBTELNE MALARSTWO, CZYLI OBLICZA DUSZY

**W listopadzie zapraszamy na wernisaż wystawy malarstwa Agaty Mikulskiej-Sienkiewicz.**

Artystka ukończyła historię sztuki na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, wcześniej Państwowe Liceum Sztuk Plastycznych w Lublinie. Uprawia malarstwo sztalugowe. Najczęściej tworzy techniką akrylową i olejną na płótnie.

W twórczości podejmuje wiele tematów, jednak najbardziej charakterystyczny dla autorki jest cykl związany ze sztuką baletową. Ta seria przenosi nas

w zupełnie odmienną rzeczywistość. Tancerki przedstawione zostały w surowej monochromatycznej przestrzeni, niekiedy rozjaśnionej bocznym światłem. Mgliste, granatowe tło pozwala skupić się na samych obrazowanych. W ich wizerunkach uderza mistrzowska dbałość o detal i umiejętność oddania emocji. Przeżycia wewnątrz tancerek baletowych malarka kontrastuje ze skupieniem, doskonałością i tytaniczną pracą podczas spektaklu baletowego.

Wystawa zatytułowana „Oblicza duszy” jest zaplanowana na listopad.

# W pancernym kotle

## Mieszkańcy Marek, Strugi i Pustelnika w powstańczych walkach 1944 r.

1 sierpnia obchodziliśmy 75 rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego. Przy pomniku na Strudze oddaliśmy hołd bohaterom i ofiarom tego zrywu. Nie jest to przypadkowe miejsce. To tu, na dwa dni przed wybuchem Powstania Warszawskiego, rozpoczęły się działania bojowe prowadzone w ramach akcji „Burza”. Armia Krajowa, na wieść o zbliżających się oddziałach Armii Czerwonej, wystąpiła otwarcie przeciwko niemieckiemu okupantowi.

– 30 lipca w Strudze pojawiły się pierwsze czołgi Armii Czerwonej. Z dokumentów wynika, że dotarły aż do Marek do rzeki Długiej. To był zwiad pancerny. Wśród ludności zapanowało ogromne poruszenie, nasi żołnierze byli gotowi do walki – opisuje Antoni Widomski, historyk i honorowy prezes-senior Ochotniczej Straży Pożarnej.

Jedno z pierwszych starć opisał Albin Furczak, pseudonim „Alf”, dowódca kompanii.

„Miejscowa drużyna (...) podprowadziła czołgi drogami leśnymi na skrzyżowanie szos Białystok – Warszawa i Zegrze – Rembertów zaskakując całkowicie konwój samochodów niemieckich, który w drodze do Warszawy zatrzymał się na odpoczynek w Strudze. Ostrzelany i rozbity przez czołgi radzieckie konwój został opanowany przez drużynę plutonu 738. Zginęło kilkunastu Niemców, dowódca konwoju – oficer – został wzięty do niewoli i odstawiony do dowództwa czołgów radzieckich stacjonujących w Nadmie. Zdobyto znaczne ilości broni i amunicji” – relacjonował „Alf”.

30 lipca zajęta została też szkoła w Pustelniku, gdzie znajdowały się zapasy uzbrojenia.

– Nasze oddziały były dość liczne. Szacunki mówią o 450-650 żołnierzach. Część z nich była już zaprzysiężona w AK, część z nich stanowili mężczyźni, którzy walczyli w kampanii wrześniowej i dołączyli na wieść o zbliżających się oddziałach Armii Czerwonej – tłumaczy Antoni Widomski.

### Skrzyżowanie kluczowych dróg

Nasi żołnierze bili się w strategicznym miejscu dla Niemców i Rosjan.

– Przez Marki przechodziły dwie ważne drogi – jedna z Warszawy do Białegostoku, druga – z Rembertowa (poligon, zakłady amunicyjne) do Modlina. Był to bardzo istotny węzeł komunikacyjny. Dlatego Niemcy starannie przygotowywali się do obrony tego terenu – opowiada Antoni Widomski.



Zdaniem lokalnego historyka, na tych terenach doszło do jednej z największych bitew pancernych w dziejach naszego kraju.

– W sumie w tym rejonie walczyło około 1000 czołgów. Szybko przewagę uzyskali Niemcy, którzy zgromadzili doborowe oddziały. Wysunięte czołgi Armii Czerwonej znalazły się w okrążeniu – opowiada Antoni Widomski.

Prezes OSP podkreśla, że ze wspomnień Polaków wyłania się obraz dobrej współpracy między Armią Czerwoną a naszymi oddziałami.

– Działania były koordynowane i uzgadniane. Pamiętamy, że czołgi bez osłony piechoty są częściowo bez-

bronne. A tę dawały nasze oddziały – podkreśla Antoni Widomski.

Z żalem jednak zauważa, że opisów współpracy nie znalazł do tej pory w rosyjskich źródłach.

Przykład takiej kooperacji opisywał Roman Grabowski, pseudonim „Dziadek”.

„Dowódca czołgów radzieckich, obserwując szosę w kierunku na Warszawę, zwrócił uwagę na dwie ciemne sylwetki przesłonięte gałęziami krzewów na poboczach szosy między Strugą a Rościszewem. Rozpoznaliśmy w nich 2 czołgi niemieckie (...). Wspólnie ustalono plan działania. Wyślano patrol złożony z żołnierzy plutonu 738 doskonale znających okolicę (...)

Dobrze uzbrojony w broń automatyczną i granaty podciągnął niepostrzeżenie przez zabudowania gospodarcze, podwórka, ogrody i zagajniki w bezpośrednie sąsiedztwo czołgów niemieckich (...). Serie z broni maszynowej oraz granaty zaskoczyły Niemców (...). Kilku z nich poległo na miejscu, reszta rozproszyła się w sąsiednich zabudowaniach. (...) Jeden z czołgów radzieckich wytoczył się zza muru kościelnego na środek szosy i dwoma celnymi strzałami zniszczył obydwie czołgi niemieckie. Wysokie słupy czarnego dymu ze spalonych czołgów niemieckich stanowiły widoczny na całej okolicy znak skuteczności prowadzonego walk z pancerną potęgą Niemców. Podniosły one na duchu rozlokowane w lasach Strugi oddziały powstańcze”.

### Rozsądne wyjście

Niemniej już 2 sierpnia Rosjanie przeszli do obrony. Zostali zamknięci w pancernym kotle. Wraz z nimi – nasi żołnierze.

– Walczyli 11 dni. Dowódca mjr Henryk Okińczyc rozwiązał oddział 9 sierpnia. Nie było innego wyjścia. Armia Czerwona wycofała się pod Mińsk Mazowiecki. Gdyby nasi żołnierze walczyli dalej, nie mieliby żadnych szans – podkreśla Antoni Widomski.

„Dowództwo naszego oddziału oceniło, że dalsze walki leśne są niecelowe. (...) Po posiłku długą broń i karabiny maszynowe po odpowiednim oczyszczeniu ukryto w okolicy tartaku. Do zebranego w lesie oddziału przemówił mjr Henryk Okińczyc ps. „Bil”. Podziękował wszystkim za odwagę w walkach i spełnienie obowiązku wobec ojczyzny. (...) Większość żołnierzy w odstępach czasu i różnymi drogami wróciła do swoich stron rodzinnych Marek, Pustelnika, Strugi, Zielonki i Kobyłki. Część zaś w drobnych oddziałach próbowała przedostać się przez front, część prowadziła dalej walki partyzanckie z Niemcami” – relacjonował Roman Grabowski.

24 żołnierzy zostało odznaczonych Krzyżem Walecznych. W powstańczych walkach zginęło 12 żołnierzy. Na wyzwolenie Marek spod niemieckiej okupacji przyszło czekać do 15 września, choć do starć dochodziło jeszcze w październiku 1944 r.

– Pamiętajmy, że te osoby, które walczyły na tym terenie w lipcu i sierpniu 1944 r., formalnie są Powstańcami Warszawskimi – podkreśla Antoni Widomski.

### WIĘCEJ W INTERNECIE

➤ Na stronie historia.marki.pl znajdują się opisy lipcowych i sierpniowych walk w naszej okolicy. Antoni Widomski zebrał informacje ze źródeł rosyjskich, niemieckich i polskich. Lokalny historyk przedstawia relację „dzień po dniu” z trzech perspektyw: polskiej, rosyjskiej i niemieckiej. Zapraszamy do tej wciągającej lektury.

## Hotel dla owadów

Przy ul. Stawowej umieściliśmy domek i budki m.in. dla pszczoł samotnic, os, trzmieli, biedronek i ważek.

W pobliżu zbiorników wodnych „Konne” utworzyliśmy zieloną strefę wolną od koszenia traw i roślin. Jest to teren, na którym można spotkać nie tylko niezliczone ilości owadów zapylających, ale również ptaków, płazów i małych ssaków. Tętni on życiem przez cały rok. Zachowanie go w stanie „dzikim” w okresie letnim jest szczególnie ważne dla lokalnego ekosystemu. Pszczoły samotnice zapylają kwiaty roślin ozdobnych, warzyw i drzew owocowych. Osy polują na szkodniki, a biedronki na mszyce. Z kolei larwy ważek zjadają larwy komarów. Z myślą o tych pożytecznych owadach przygotowaliśmy dla nich specjalny domek. Będzie to dla nich miejsce schronienia i rozmnażania. Oprócz tego na drzewach zawisły budki dla owadów zapylających.



## Stop dla nieuczciwych praktyk

**Chcemy, by z PSZOK korzystali wyłącznie uczciwi mieszkańcy naszego miasta.**

Od sierpnia osoby, które korzystają z Punktu Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych (PSZOK) przy ul. Dużej, są proszone o okazanie dokumentu potwierdzającego wnoszenie opłat za śmieci. To może być np. wydruk przelewu lub blankiet wpłaty. Może to być także zdjęcie przelewu lub blankietu. Dokument nie może być starszy niż sprzed trzech miesięcy poprzedzających miesiąc dostarczenia odpadów. Dlaczego wprowadzamy takie rozwiązanie?

– Niestety, często zdarzało się tak, że do PSZOK były przywożone odpady z firm lub z innych miast. Tymczasem

jest to punkt przeznaczony do obsługi wyłącznie osób fizycznych z naszego miasta, które wnoszą opłaty śmieciowe. Nie chcemy, by osoby uczciwie płaciły za kombinatorów – mówi Grzegorz Kasprzowicz, zastępca burmistrza Marek.

– Podobne regulacje wprowadziły inne miasta z naszego powiatu – dodaje Marcin Skrzeczek, naczelnik Wydziału Ochrony Środowiska.

Przypominamy, że obsługa PSZOK ma prawo nie tylko do żądania okazania dowodu wpłaty, ale również prowadzenia ewidencji nieruchomości, z której przywożone są odpady budowlane. Korzystający może je dostarczyć do punktu przy ul. Dużej nie więcej niż dwa razy w roku maksymalnie po 1 m. sześć.

### SZEŚĆ DNI W TYGODNIU

➤ Punkt Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych działa za remizą strażacką przy ul. Dużej. Jest otwarty od poniedziałku do soboty w godz. 11-19. PSZOK przyjmuje: tworzywa sztuczne, metal opakowaniowy, papier i kartony, szkło, opakowania wielomateriałowe, styropian opakowaniowy (z wyłączeniem budowlanego), odpady wielkogabarytowe, zużyty sprzęt elektryczny i elektroniczny, baterie i akumulatory, chemikalia, odpady zielone, zużyte opony, odpady budowlane. Do PSZOK nie przywozimy natomiast odpadów zmieszanych i pochodzących z działalności gospodarczych.

## Palisz odpady, niszczysz sobie piec, komin i zdrowie

**Spalanie śmieci to nie tylko trucie sąsiadów. To także bezpośrednie zagrożenie życia dla osoby, która stosuje takie praktyki.**

Kończy się piękne lato, zaczynają się chłodniejsze jesienne miesiące. Część mieszkańców naszego miasta wróci do ogrzewania mieszkań za pomocą paliw stałych (drewna i węgla). Niestety, są osoby, które wrzucają do pieca odpady m.in. plastikowe butelki typu PET, stare ubrania, lakierowane meble, płyty wiórowe. Wielokrotnie na naszych łamach pisaliśmy o tym, że jest to działanie, które zagraża życiu wielu osób. Do powietrza trafiają szkodliwe związki, które wywołują m.in. raka. Ponieważ ten argument często nie trafia do przekonania, przypominamy, że osoba, która stosuje niewłaściwe

praktyki, zagraża życiu swojemu i bliskich. Odpady, które trafiają (choć nie powinny) do pieca, niszczą wewnętrzne blachy kotła i rozpuszczają tynki komina. Zwężają też jego średnicę. W wersji optymistycznej – do wymiany będzie część wewnętrznych instalacji, w wersji pesymistycznej – można wywołać pożar nieruchomości opalanej śmieciami. Dodatkowo można narazić się na kary. Urząd Miasta w sezonie grzewczym nadal będzie prowadził kontrole nieruchomości, co do których istnieje podejrzenie spalania odpadów. Jeśli stwierdzimy takie praktyki, będziemy kierować wnioski na policję o ukaranie. I na koniec jeszcze jedno – są osoby biedne, które podkreślają, że nie stać ich na paliwo. W tej sytuacji prosimy o kontakt z Ośrodkiem Pomocy Społecznej (Kościuszki 39A), który w takiej sytuacji udziela pomocy.

## Na rowerze w stronę Ząbek

**Podpisaliśmy umowę na zaprojektowanie i zbudowanie dróg rowerowych od obwodnicy S8 do granicy z naszymi sąsiadami.**

Sportowa, Sowińskiego, Główna, Szkolna, Zagłoby, Zygmuntowska – tu już powstały drogi rowerowe. Na Sosnowej i Kościuszki – są w budowie. Kolejne inwestycje dla rowerzystów i pieszych zobaczymy na południowym wlocie do Marek. Od węzła trasy S8 do granicy naszego miasta z Ząbkami powstaną trasy dla jednośladów. Po wschodniej stronie Alei Marsz. J. Piłsudskiego przedłużymy drogę rowerową oraz chodnik – od ulicy Zielnej. Po stronie zachodniej powstanie ścieżka rowerowa pomiędzy jezdnią a chodnikiem w stronę centrum handlowego M1.

W lipcu podpisaliśmy umowę na wykonanie tej inwestycji ze zwycięzcą przetargu – WPM Mosty. Najpierw firma wykona projekt, następnie – zrealizuje roboty budowlane. Koszt inwestycji to

1,7 mln zł. Większość kosztów pokrywa Unia Europejska. Pieniądze pochodzą z programu, którego celem jest redukcja emisji zanieczyszczeń powietrza.

Planujemy kolejne inwestycje rowerowe. Drogi dla jednośladów powstaną wzdłuż Lisa-Kuli, Granicznej, Karłowicza-Sobieskiego-Modrzewiowej i Mokrej. Zdobyliśmy też unijne wsparcie na budowę dróg wzdłuż znaczących odcinków Alei Marszałka J. Piłsudskiego.



# Rewitalizacja w pytaniach i odpowiedziach

O co w tym wszystkim chodzi?  
- zastanawiają się mieszkańcy.  
Odpowiedź jest prosta  
- żeby było lepiej



„Ludzie mówią, że...” – ileż razy słyszymy tę formułkę w rozmowach z bliskimi i sąsiadami. Dobrze, gdy jej dokończeniem jest opis faktów – tych prawdziwych, a nie wyspanych z palca. Gorzej – gdy uzupełnienie tego zdania nie ma żadnego pokrycia w rzeczywistości. I tak się właśnie stało w przypadku rewitalizacji, która – choć jest na wstępnym etapie – wzbudziła dużo niepotrzebnych emocji. Dlatego w możliwie przystępny sposób postaramy się Państwu wyjaśnić, o co w tym wszystkim chodzi.

## 1. PO CO TA CAŁA REWITALIZACJA?

Z dwóch powodów. Po pierwsze, sami widzimy, ile jeszcze w naszym mieście jest rzeczy do zrobienia. I już staramy się to zmieniać. Kilka lat temu wzdłuż Piłsudskiego straszły wyglądem kamienice Briggsów, dziś osiem z nich wygląda tak, jakby dopiero zostały zbudowane. To chyba najlepiej widoczny symbol zmian rewitalizacyjnych w Markach. Czyli zmian na lepsze.

Po drugie, jako gmina (mimo że posiadamy już lokalny program rewitalizacji) jesteśmy prawnie zobligowani do uchwalenia gminnego programu rewitalizacji. Ustawodawca wskazał, że najpóźniej musimy go mieć do końca 2023 r.

## 2. JAK WYZNACZALIŚCIE OBSZAR ZDEGRADOWANY I OBSZAR REWITALIZACJI?

Aby przygotować gminny program rewitalizacji, zrobiliśmy pierwszy krok, czyli wyznaczyliśmy obszary zdegradowany i rewitalizacji. Ich wyodrębnienie nie wynika z urzędniczego „widzimi się”. To proces, który poprzedziła szczegółowa analiza, w której wykorzystywane były różne mierniki. Były brane pod uwagę np. dane demograficzne, aktywność mieszkańców w życiu publicznym, wskaźniki przestępczości, zanieczyszczenie powietrza, stan dróg, budynków komu-

nalnych, występowanie zabytków, poziom hałasu. Na tej podstawie, w konsultacji ze specjalistami Urzędu Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego, wyznaczyliśmy obszar zdegradowany i rewitalizacji.

## 3. W JAKIM CELU WYZNACZALIŚCIE OBSZAR ZDEGRADOWANY I OBSZAR REWITALIZACJI?

Najprościej powiedzieć – by go zmieniać na lepsze. Zidentyfikujemy problemy, a następnie poszukamy sposobu na ich rozwiązanie. Co ważne, projekty, które znajdą się w Gminnym Programie Rewitalizacji, będą mieć zabezpieczone pieniądze w Wieloletniej Prognozie Finansowej. Mogą to być zarówno projekty społeczne, jak i poprawiające publiczną infrastrukturę na terenie miasta.

## 4. DLACZEGO, WYZNACZAJĄC OBSZAR ZDEGRADOWANY I REWITALIZACJI, OBNIŻACIE WARTOŚĆ PRYWATNYCH NIERUCHOMOŚCI?

Naszym zdaniem, stanie się zupełnie inaczej. Inwestycje, które zostaną zrealizowane na takim obszarze, podniosą wartość nieruchomości. Lepsza infrastruktura to wyższe wartości działek. Dowodzą tego przykłady z innych miejsc podlegających rewitalizacji jak m.in. warszawskiej Pragi (teren Konesera), Łodzi (ul. Piotrkowska), Katowic (Nikiszowiec). Obszar rewitalizacji ma szansę stać się miejscem atrakcyjnym do zamieszkania, prowadzenia usług oraz spędzania wolnego czasu.

## 5. DLACZEGO NIE PYTALIŚCIE LUDZI O ZDANIE?

Oczywiście, że pytaliśmy i nadal będziemy pytać. Na etapie opracowywania diagnozy do wyznaczenia obszaru zdegradowanego i obszaru rewitalizacji

przeprowadziliśmy konsultacje, na które publicznie zapraszaliśmy mieszkańców (strona internetowa miasta, biuletyn informacji publicznej, Facebook, tablica ogłoszeń urzędu miasta). W trakcie konsultacji można było składać uwagi w formie papierowej i elektronicznej oraz ustnie podczas spotkań z mieszkańcami i organizacjami pozarządowymi. Co więcej, od września nadal będziemy realizować różne formy konsultacji społecznych (np. spotkania, spacer studyjne, wywiady, konkurs projektów). Liczymy na większe zaangażowanie społeczne, które do tej pory było skromne. Projekty i propozycje będą mogli składać mieszkańcy, grupy sąsiedzkie, wspólnoty mieszkańców, organizacje pozarządowe, organizacje pracodawców czy spółdzielnie.

## 6. DLACZEGO OGRANICZYLIŚCIE PRAWA WŁAŚCICIELSKIE NA TERENIE OBSZARU ZDEGRADOWANEGO I OBSZARU REWITALIZACJI?

Wprowadziliśmy jedynie prawo pierwokupu przez gminę. To w żaden sposób nie wiąże rąk sprzedającemu nieruchomości. Jeśli PAN X chce sprzedać PANI Y działkę za 600 tys. zł, miasto będzie mogło ją kupić za 600 tys. zł. I tylko wtedy, jeśli będzie niezbędna do działań rewitalizacyjnych. Co ważne, prawo pierwokupu nie dotyczy zbycia nieruchomości na rzecz osób bliskich. Nie ma mowy o zagrożeniu prywatnej własności.

## 7. GDZIE MOGĘ DOWIEDZIEĆ SIĘ O POŁOŻENIU DZIAŁEK W PODOBSZARZE REWITALIZACJI?

Takie informacje można uzyskać w Wydziale Planowania i Rozwoju Urzędu Miasta Marki (pokój 18, tel. +48 22 781 10 03 wew. 350).

# Marcovia na fali

**Cel naszych piłkarzy jest jasny – awans do wyższej klasy rozgrywkowej.**

Występująca w lidze okręgowej Marcovia Marki przystąpiła do sezonu 2019/2020 z wielkimi nadziejami. Zespół przeszedł w trakcie letniego okresu przygotowawczego sporo zmian. Z drużyną pożegnali się m.in. Przemysław Sieczko, Dariusz Piwowarek, Krzysztof Dąbrowski i Piotr Kosiorek. W ich miejsce sprowadzono Bartłomieja Gołasiewicza, Grzegorza Brzezińskiego, Dawida Dudę, Daniela Jurczuka, Dominika Kendelewicza, Artura Zabłockiego i Krystiana Jeziora. Z wypożyczeń do innych klubów wrócili Radosław Mędrzycki i Marcin Graczyk. Przy Wspólnej 12 pojawił się także urodzony w 2002 roku Patryk Witkowski, który zwiększył rywalizację między słupkami mareckiej bramki. Większość sprowadzonych zawodników grała w ubiegłym sezonie w czwartoligowych drużynach. Na nich w głównej mierze oparto przebudowaną drużynę, która w końcu ma skutecznie zaatakować pierwsze miejsce w tabeli. Promocja do wyższej klasy rozgrywkowej jest głównym celem podopiecznych trenera Konrada Kucharczyka.

## Pięć meczów, cztery zwycięstwa

Początek sezonu w pełni odzwierciedla aspiracje Marcovii. Po pięciu spotkaniach nasz zespół z dorobkiem 12 punktów zajmuje trzecią lokatę. W czterech zwycięskich pojedynkach bramkarze z Marek zachowywali czyste konto. Na inaugurację rundy jesiennej Marcovia rozgry-

wała przed własną publicznością Wisłę Dziecinów aż 9:0. Tydzień później Dawid Duda i spółka odprawili z kwitkiem rezerwy Polonii Warszawa pokonując je skromnie 1:0. Porażka przyszła w trzeciej serii spotkań, gdy Marcovia udała się do Nowego Dworu Mazowieckiego. Wówczas drużyna Konrada Kucharczyka uległa drugiemu zespołowi miejscowego Świt 1:2. Spotkanie można było jednak co najmniej zremisować, ale rzutu karnego nie wykorzystał Marcin Graczyk. Rehabilitacja za minimalną porażkę nadeszła w kolejnym ligowym starciu, gdy do Marek zawitała Victoria II Sulejówek. Tym razem gospodarze wygrali gładko 4:0, choć wynik powinien być zdecydowanie wyższy. Trudnego meczu spodziewano się w Kobyłce, ale młody zespół Wichru również nie był w stanie przeciwstawić się rozpędzonej Marcovii. Zwycięstwo 2:0 było najniższym wymiarem kary, która spotkała zawodników Aleksandra Cieślaka.

## Trudne pojedynki

Na razie Konrad Kucharczyk może być zadowolony z postawy podopiecznych. Nie można jednak popadać w hurraoptymizm, ponieważ przed nami wiele ciężkich pojedynków m.in. z Bugiem Wyszaków, Mazurem Radzymin czy rezerwami Legionovii Legionowo. Po pierwszych pięciu spotkaniach najsukcesowniejszym strzelcem Marcovii jest Bartłomiej Gołasiewicz, który zdobył dotychczas 5 bramek. Miejmy nadzieję, że podtrzyma skuteczność w kolejnych ligowych potyczkach.

Marcin Boczoń

## ŻYCZLIWI, Z POMYSŁAMI I ŚWIEŻYM SPOJRZENIEM



**Do Mareckiej Rady Seniorów dołączyło pięciu nowych członków. Ich sylwetki przedstawia Maria Borysewicz, przewodnicząca MRS.**

Mało nas – tak mogliśmy mówić jeszcze na początku czerwca ubiegłego roku. Po wyborach uzupełniających Marecka Rada Seniorów (MRS) znów jest w komplecie. Dołączyło do nas pięciu nowych członków.

Eliza Dąbrowska – na pierwszym posiedzeniu powiększonej MRS została wiceprzewodniczącą. Ma wykształcenie prawnicze. Przystąpiła do opracowania informatora dla mareckich seniorów – zarówno w wersji papierowej jak i elektronicznej. Może także w miarę wolnego czasu (nadal pracuje) udzielić pomocy w sprawach prawnych, może także pomóc w obsłudze smartfonów i tabletów.

Ewa Zembrzycka-Wiater – biochemik, sędzia społeczny, ponad ćwierć wieku przewodnicząca Związku Kupców i Przedsiębiorców w Zielonce. Z takim doświadczeniem i kontaktami podejmuje działania, aby łączyć seniorów z sąsiednich miast. Uważa, że wszystkie grupy 60+ wiele skorzystają na wspólnych działaniach.

Jadwiga Golińska – zachęca wszystkich do wyjścia z domu. Sama

śpiewa w zespole Praskie Małmazysze, które mają już swoją markę nie tylko na prawym brzegu Wisły. „Nie marnujcie własnego życia, bierzcie to, co dobrego los przynosi. Ale też nie czekajcie na to, żeby życie przynosiło Wam szczęście na tacy, walczcie o nie” – tak brzmi jej dewiza. Nie da się tego zrobić, jeśli zaponujecie korzenie przed telewizorem.

Barbara Jósko – emerytka właściwie dopiero od kilku dni, bo do ostatniego dnia sierpnia była jeszcze dyrektorem mareckiego przedszkola publicznego nr 2. Ma wiele doświadczeń w pracy z młodzieżą, a nam jest ktoś taki potrzebny, bo plany rady seniorów na najbliższe miesiące to współpraca międzypokoleniowa.

Ryszard Kurlanda – wieloletni pracownik Fomaru. Chciałby, żeby w Marekach było więcej ławek. Po pierwsze, dadzą odpoczynek seniorom, po drugie – pomogą nawiązywać kontakty towarzyskie. Pomyśli też, jak ulżyć mareckim seniorom w drodze po zakupy.

Mam nadzieję, że uda się zagospodarować potencjał i doświadczenie nowych radnych seniorów. Są to osoby życzliwe, optymistycznie patrzące w przyszłość. Świeże spojrzenie na marecką społeczność senioralną przyda się wszystkim!

Maria Borysewicz

## ZAPRASZAMY NA SENIORIADĘ

**Recitale, koncerty, wystawy, kabaret – to wszystko już 12 października w naszym mieście.**

Mareccy seniorzy potrafią się sympatycznie i kulturalnie bawić. Kolejna okazja pojawi się już w przyszłym miesiącu. 12 października odbędzie się trzecia edycja Senioriady. Z uwagi na dużą frekwencję podczas ubiegłorocznej edycji zostanie ona przeniesiona z CAF3 do Hotelu Mistral. Jak zwykle będzie mnóstwo atrakcji dedykowanych osobom 60+. W programie Senioriady znalazły się m.in.: występ chóru Uniwersytetu Trzeciego

Wieku, kabaret, recital piosenek francuskich i włoskich oraz potańcówka. Poprowadzi ją zespół muzyczny „Sokoły”. Oprócz tego seniorzy będą mogli wziąć udział w konkursach z nagrodami i obejrzą wystawę rękodzieła. Na tych, którzy marzą o fotograficznej pamiętce z imprezy, czekać będzie fotobudka. Tradycyjnie swoje stoiska przygotowują Urząd Miasta Marki (będzie można złożyć wniosek o uprawniającą do zniżek Marecką Kartę Mieszkańca) oraz Ośrodek Pomocy Społecznej.

Uwaga! Obowiązują bezpłatne wejściówki, które będzie można odbierać w CAF 3 od 3 października. Nie warto czekać, bo ich liczba jest ograniczona. Zapraszamy!

## IV OLIMPIADA PRZEDSZKOLAKÓW



Wszystko zaczęło się tak jak na prawdziwych igrzyskach – od rozpalenia ognia olimpijskiego. Potem mareckie przedszkolaki rywalizowały w dyscyplinach, których w dorosłym sporcie nie zobaczycie. Toczenie kuli, wyścigi na piłce, prowadzenie tacek – zaryzykujemy, że było przy nich więcej emocji niż podczas klasycznego mitingu lekkoatletycznego. Zabawa była przednia, wszystkim uczestnikom i kibicom dziękujemy!



Tegoroczne wakacje rozpoczęliśmy od „Eko Magii”, czyli festiwalu kultury naturalnej organizowanego przez MOK. W parkowej przestrzeni zapraszaliśmy na warsztaty i animacje.



Na stanowisku ratusza ogromną popularnością cieszyło się Koło EkoFortuny. Wciągające warsztaty muzyczne dla dzieci przygotowała Ania Broda, która następnie ujęła publiczność swym niezwykłym głosem. Podsumowaniem początku weekendowej akcji był występ zespołu „Nic wielkiego”, czerpiącego inspirację z różnych nurtów muzycznych.

# Wakacje w Parku Briggsów

Było coś dla ducha i dla ciała.  
Pogoda dopisała, frekwencja również.  
Zobaczcie fotorelację z akcji wakacyjnych.



Co czwartek mogliśmy wspólnie bezpłatnie oglądać seanse kina letniego. Wyświetlaliśmy filmy dla dzieci (m.in. „Smerfy”, „Angry Birds”, „Hotel Transylwania 3”) oraz dla starszego odbiorcy (m.in. „Za jakie grzechy Dobry Boże”, „Bohemian Rhapsody”). Każdy mógł skorzystać ze słodkiego poczęstunku oraz napić się kawy lub herbaty. Pogoda ani razu nie spłatała nam psikusa, a frekwencja na tegorocznej edycji zachęca nas do powtórzenia kinowego projektu za rok.



„Przyjemność brzucha jest podstawą i korzeniem wszelkiego dobra” – głosił grecki filozof Epikur.

Nie wiemy, czy zgadzacie się z taką tezą, ale jednego jesteśmy pewni – takiej przyjemności mogliście poszukać podczas dwóch wakacyjnych złotów food trucków. W Parku Briggsów można było się wybrać w prawdziwą podróż kulinarną – m.in. przez Francję, Gruzję, Meksyk i Tajlandię.



„Kiedy się śmieje dziecko, śmieje się cały świat” – mawiał Janusz Korczak. My też chcieliśmy dostarczyć dzieciom dużo radości. Dlatego w każdą sobotę i niedzielę, w ramach akcji „Na weekend zostaję z rodziną w Markach”, organizowaliśmy zajęcia dla najmłodszych. Przenosiliśmy się w świat Minecrafta. Robiliśmy labirynty, breloki i samochody z puzzli 3D. Bawiliśmy się technikami fotograficznymi. W czasie, gdy dzieci oddawały się bezstroskiej zabawie, rodzice mogli skorzystać z bezpłatnego poczęstunku.



W ostatnią niedzielę sierpnia spotkaliśmy się na zakończeniu letniego cyklu w Parku Briggsów. W ramach projektu pod nazwą „Impresje babiego lata” odbywały się przedstawienia teatralne, koncerty, wystawa i warsztaty plastyczne. Gwiazdą wieczoru była Reni Jusis. Było energetycznie, elektronicznie i klubowo. Usłyszeliśmy takie hity jak „Zakręcona” oraz „Kiedyś Cię znajdę”.